

BRYTYJCZYCY LOBBUJĄ NA BIAŁORUSI ZA... POLSKIM GAZEM?

Jak dowiedział się serwis Energetyka24, brytyjski poseł polskiego pochodzenia Daniel Kawczyński przebywał na przełomie maja i czerwca na Białorusi, gdzie rozmawiał z przedstawicielami rządu w Mińsku m.in. o gazociągu Nord Stream 2. Według parlamentarzysty, podczas rozmów starał się on nakłonić białoruskie władze do sprzeciwu wobec tego kontrowersyjnego projektu i zwrócić uwagę na szanse, jakie niesie ze sobą terminal LNG w Świnoujściu.

"Rozmawiałem z przedstawicielami białoruskich władz, przede wszystkim z ministrem spraw zagranicznych, o gazociągu Nord Stream 2. Przekonywałem ich, że w interesie Mińska leży sprzeciwienie się realizacji tego połączenia - choćby dlatego, że od trasy przesyłowej rosyjskiego gazu na Zachód zależy pozycja negocjacyjna Białorusi, przez którą przebiega gazociąg Jamał-Europa. Nord Stream 2 może zagrozić przesyłowi gazu przez Białoruś i tym samym osłabić ten kraj politycznie" - powiedział serwisowi Energetyka24 poseł Kawczyński.

"Zasugerowałem białoruskim władzom, że alternatywą dla gazu z Rosji jest gaz z polskiego Terminala LNG w Świnoujściu. Obiekt ten ma zostać rozbudowany, dzięki czemu zwiększą się też możliwości eksportowe. Białoruś może na tym skorzystać" - dodał.

Według danych na rok 2016, Rosja odpowiada za około 90% importu energii na Białoruś. Z rosyjskiego gazu uzyskuje się tam 90% energii elektrycznej i ciepła.